

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,30 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,54 „
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 „
Na pocztę, już z odnośniami	7,62 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — się nie gwarantuje. — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Huberta, b. w;
Piątek: Karol Borom., b. w;

CHOJNICE, piątek, dnia 4. listopada 1927 r.

Słońca wschód 6.33 zachód 16.7.
Księżycy wschód 12.7 zach. 22.10.

Na prawo i na lewo.

Obóz majowy, który sam siebie mianuje jakoby „centrum narodowe” i tem chce sobie skaptować albo conajmniej pobalać społeczeństwo narodowe, usiłuje równocześnie zjednać sobie do nadchodzących wyborów i prawicę i lewicę, a niemniej także i mniejszości narodowe. Wprost zdumiewająca jest ta zachłanność naszych „sanatorów”.

Z prawej strony wabią ku sobie panów konserwatystów (Nieśwież i Dzików) i tych wszystkich, którym się rol po głowie ustrój monarchistyczny w Polsce, oczywiście ze wszystkimi stanowiskami dworskimi, które nie kto inny, tylko oni będą zajmowali z ojca na syna. Nie będzie wtedy napewno i reformy rolnej — zresztą i tak już jakoby zapomnianej od niejakiego czasu. Gdy tamte marzenia o Polsce monarchistycznej przedstawiają się oczywiście jeszcze jako muzyka przyszłości, to co do zmienionej specjalnie w owych kołach reformy rolnej widoczne są już dzisiaj dla nich o tyle pewne korzyści, że jej wykonanie idzie jakoś bardzo opornie. I dlatego to żywoły konserwatywne objawiają dzisiaj taką chęć ku temu, żeby pojąć razem z obozem pomajowym.

Lewicę zaś, która w maju mu dopomogła do ujęcia steru władzy, pragnie on utrzymać w przychylnym dla siebie nastroju przez to, że jej kładzie w uszy nieustannie, jakie to zdobycze zdołała już osiągnąć pod jego rządami, a temsamem jakie niewątpliwie jeszcze zdobędzie, skoro te rządy będą nadal zapewnione. Szczególnie prasa sanacyjna nie szczędzi jej w tym względzie niedomówionych obietnic, jakkolwiek musi chyba o tem wiedzieć, że to, co się uśmiechałoby lewicy, nie odpowiada bynajmniej nadziejom naszych konserwatystów, ani też naodwrot. Ale śnać w tym przypadku chce się równocześnie schwytać dwie sroki za ogon.

Wreszcie co do mniejszości narodowych, a więc żydów, Niemców, Ukraińców itd., choć one pójda niewątpliwie znowu razem w zwartym bloku do wyborów, to obóz majowy zdaje się tego zupełnie pewien, że po wyborach nie przestaną mu się znowu wywdzięczać za te wszystkie korzyści, jakimi dotąd je obdarzał, a które są bezwzględnie uszczerbkami dla polskości i dla naszego narodowego stanu posiadania.

Może ten i ów jeszcze nie potrafi należycie odczuć i ocenić tego, co się dzisiaj dzieje na Kresach Wschodnich, a więc owych rugów pośród urzędników — Polaków oraz zmiany systemu szkolnego. Tych jednakowoż, jak obuchem w łeb, zwali z pewnością wiadomość najświeższa z naszego Pomorza, iż tam już postawie Niemcecy Daczko i ks. Klinke na wleczkach wzywają ludność niemiecką, ażeby w urzędach i z urzędnikami naszymi używała tylko języka niemieckiego, bo ci urzędnicy są zobowiązani (?) z Niemcami mówić po niemiecku. Poseł Daczko podobno nawet chełpił się tem, że nigdy w urzędach nie mówi po polsku, chociaż, jako poseł zna ten język, i miał zaznaczyć, że sam już kilku urzędnikom przypominał znowu język niemiecki, którzy go w ciągu siedmioletniego istnienia Polski — byli zapomnieli.

Komisje Senatu zaczynają pracę w czwartek.

Warszawa. Przewodniczący senackiej Komisji skarbowo - budżetowej senator Adelman (Ch. D.) zwołał na czwartek popołudniu posiedzenie Komisji skarbowo - budżetowej z następującym porządkiem dziennym: 1) Projekt ustawy o kredytach dodatkowych do ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 r. na odbudowę i pokrycie szkód, spowodowanych klęskami elementarnymi oraz o zmianie ustawy z dnia 6 maja 1924 r. o pomocy państwowej na odbudowę budynków zniszczonych wskutek działań wojennych.

2) Projekt ustawy w sprawie zmiany w ustawie z dnia 27 maja 1919 r. o ustalaniu i wynagradzaniu nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

3) Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli w sprawie wyniku rewizji działu kredytowego i kosztów administracyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego (sprawozdawca sen. dr. Rotenstreich).

4) Sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli w sprawie wyniku rewizji kosztów administracji i działu kredytowego Państwowego Banku Rolnego (sprawozdawca sen. Pułaski).

W czwartek przed poł. odbędzie się posiedzenie Komisji Prawniczej i Skarbowo-budżetowej, na którym omawiany będzie projekt ustawy, zmieniającej niektóre artykuły ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (sprawozdawca sen. Glogier).

Nowe przepisy o ustroju sądów polskich ukazały się wkrótce w formie rozporządzenia.

Warszawa. Jak już donosiliśmy, wkrótce ukazały się w formie rozporządzenia Prezydenta nowe przepisy o ustroju sądów polskich. Rozporządzenie to podkreśla nienaruszalność zagwarantowanej przez konstytucję zasady nieusuwalności sędziów. Poszczególne paragrafy rozpo-

ządzenia przewidują przenoszenie sędziów na czas reorganizacji sądów z zajmowanych stanowisk, oraz chwilowe przenieszenie ich w stan spoczynku. Nowe rozporządzenie omawia również ogólne warunki przechodzenia do magistratury oficerów korpusu sądowego.

Projekt dekretu o komornem.

Mln. robót publ. opracowało projekt dekretu o ruchu budowlanym w Polsce, który m. in. ustala wysokość komornego. Postanawia on mianowicie, że komorne w domach, objętych ustawą o ochronie lokatorów, ma być bezwzględnie utrzymane na wysokości przepisów tej ustawy, t. zn. zatrzymać się na 100 proc. przed-

wojennego komornego w złotych oblegowych, czyli na 58 proc. przedwojennego komornego w złotych. Komorne zaś w nowych domach winno zbliżyć się do wysokości czynszu w starych domach i w żadnym wypadku nie powinno być od nich wyższe o więcej, niż o 20 procent.

Odpowiedź sen. Bojce.

Warszawa. W Wierchosławicach odbył się w niedzielę zjazd działaczy Piasta z powiatu tarnowskiego, pilzneńskiego, dąbrowskiego i brzeskiego. Ze względu na zainteresowanie, wywołane ostatnim wystąpieniem sen. Bojki, zjazd był bardzo liczny. Wynikiem jego było powzięcie jednomyślnej uchwały, potępiającej wystąpienie Bojki jako szkodliwe dla ruchu ludowego, oraz uchwalenie votum zaufania dla prezesa stronnictwa Witosa.

Warszawa. P. Witos, jako prezes stronnictwa „Piast”, wystosował obszerną odpowiedź sen. Bojce. Witos rozprawił się w niej z zarzutami Bojki na podstawie szeregu dokumentów. Wśród dokumentów tych są protokoły obrad „Piasta” z roku 1922/3, stwierdzające, że Bojko był wówczas gorącym zwolennikiem porozumienia z prawicą. Obecnie sen. Bojko czyni ostre zarzuty o to właśnie p. Witosowi.

Litwa przed nowymi awanturami?

Gdańsk. Z Kowna donoszą do pism tutejszych, że na Litwie przygotowuje się nowy zwrot, który może mieć wielkie znaczenie w dziedzinie zewnętrznej polityki litewskiej. Nacjonalści litewscy, jedyna dotychczasowa podpora rządu, zwrócili się, jak slychać, w ostatnich dniach do premiera Waldemarsa z żądaniem rozszerzenia podstawy politycznej rządu, gdyż w obecnych warunkach wewnętrznie - politycznych wszelka praca pozytywna jest wykluczona. Nacjonalści pragną wstąpienia do rządu

chrześcijańskiej demokracji i związku chłopskiego. Ponieważ oba te stronnictwa już oddawna domagają się niezwłocznego zwołania sejmiku i powrotu do stosunków konstytucyjnych, przeto w razie rozszerzenia podstawy politycznej rządu we wspomnianym wyżej kierunku, samo władne rządu Waldemarsa rychło się skończy. Z innego źródła donoszą, że stronnictwa opozycyjne przygotowują wspólną akcję celem przywrócenia na Litwie stosunków konstytucyjnych.

Takie oto skutki wydaje faworyzowanie mniejszości narodowych przez rządy obozu pomajowego, który zarazem dokłada wszelkich starań, żeby zdezerjentować i rozbić przy przyszłych wyborach

społeczeństwo narodowe.

O powyższych wystąpieniach posłów niemieckich na Pomorzu donosi z ogromnym oburzeniem (olbrzymimi literami), pletnijąc to jako „niesłychaną bezczel-

ność”, organ posła Stefana Dąbrowskiego w Krakowie, szeroko polecany „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. Tego samego posła Dąbrowskiego, który podobno jest istotnym sprawcą obecnego rozłamu w Klubie Piastowców, i tem samym idzie na rękę sanacji. Bo chyba nie ów przeszedł 70-letni staruszek, senator Bojko, aczkolwiek także należy do tej secesji, jest nim, jak się to powszechnie głosi, żeby jego znane nazwisko spowodowało tem większe zamieszanie wśród włościanstwa. Jakaż to różnica między tem, co się pisze w gazecie i na co się udaje oburzenie do głębi, a tem, co się robi gdzieś indziej przez popieranie polityki obozu majowego, która właśnie stwarza tego rodzaju objawy bezczelności niemieckiej!

Nie koniec jeszcze na tem. Dążenia obozu majowego idą także w tym kierunku, żeby przy pomocy wysuwanych celowo już oddawna grup gospodarczych, szczególnie tutaj w naszym dzielnicy, rozbić społeczeństwo narodowe i tym sposobem je pokonać przy przyszłych wyborach. Gdyby się tylko raz udało doprowadzić do takiego rozbitcia, to już potem z łatwością dałoby się wszystkim przykrócić cugle i będą więc niewątpliwie usiłowania w tym kierunku, żeby przy wyborach stwarzać niby to bezpartyjne listy gospodarcze. Ale ich zadaniem nie będzie służenie istotnie celom gospodarczym, tylko politycznym — przez rozstrzelanie głosów społeczeństwa narodowego. To jest aż nadto jasne!

Słowem, stojący pod wpływami zydostwa i masonerii obóz majowy zabiega na prawo, na lewo, i wogóle na wszystkie strony, żeby tylko rozbić nasze społeczeństwo narodowe. I tak jest w tym swoim dziele zacietrzewiony, że nawet zdaje się należycie niedoceniać niebezpieczeństwa komunistycznego, które olbrzymieje z dnia na dzień, jak o tem świadczą procesy sądowe, albo niedawne wybory komunalne w b. Kongresówce. Trzeba więc, żeby społeczeństwo nasze wczas było ostrzeżone przed temi zabiegami przedwyborczemi!

Co na to P. Wojewoda?

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w Chojnicach powoduje, iż zając się musimy wytoczoną tam sprawą p. budowlanego miejskiego, Baldamusa.

P. Baldamus, to saksończyk, Niemiec, nie posiadający ponadto, jak nas z kilku stron zapewniają, nawet obywatelstwa polskiego. Dziwnym zbiegiem okoliczności został p. Baldamus ustanowiony przed coś dwoma laty jako budowlany miejski, kiedy budowlanych Polaków jest nadmiar i pracują nawet po biurach adwokackich, aby choć w ten sposób zarobić na chleb powszedni.

Miasto Chojnice posiada p. i. kawał ziemi, jeszcze do dziś nie przewłaszczony (zdaje się z likwidacji). P. Baldamus wybrał stosownie miejsce na tej ziemi i wybudował sobie na niej dom, nie pytając, przynajmniej oficjalnie, nikogo o pozwolenie. Niezrozumiałem zaś jest, aby ktoś mógł budować bez wszystkiego na obcym gruncie dom, a potem dopiero stawał wniosek o pozwolenie, ale zdaje się, że takie rzeczy u nas uchodzą, mianowicie, gdy chodzi o — Niemca.

Czyż nie ma w Chojnicach organu, któryby czuwał nad własnością miejską i w danym razie interwenjował, skoro się komuś zachce budować na tej własności dla siebie domy lub tp.?

W zeszłym tygodniu przyszła sprawa p. Baldamusa pod obrady Rady Miejskiej. Oburzenie było niemałe z powodu takiej samowoli i odzywały się głosy dość ostre przeciw p. B. oraz dopuszczeniu przez magistrat do samowolnej budowy.

P. burmistrz dr. Sobierajczyk tłumaczył się, jak mógł i polecał zebraniu, aby się obecnie, kiedy już rzecz skończona, pogodziło z faktem dokonanym. W sukurs przyszedł mu radny p. Kaletta i tak długo gadano i walkowano sprawę, aż się znalazła większość dla wniosku p. Baldamusa. Samowola niemiecka w Polsce została usankcjonowana i utwierdzono się w tutejszych Niemcach z pewnością przekonanie, iż w Polsce mogą panować Niemcy robić, co im się żywnie podoba. Wszystko uchodzi bezkarnie, tylko trzeba iść naprzód z niemieckim tupetem i mieć za sobą zgodę p. burmistrza i p. Kaletty. Oni już przekonają oporną Radę — przynajmniej jej większość — o zasłudze nawet, którą położą dla miasta p. Baldamusa.

Nie chcemy tym razem jeszcze rozwałkować sprawy i badać historii za targu, ale pozwalamy sobie ostrzec czynników wchodzących w rachubę, aby nieragularność magistrackie znalazły jakiś koniec, gdyż w razie przeciwnym nie będziemy dosyć delikatni, aby trzymać się jedynie rzeczy jako takiej. Zajrzmy ewentualnie też za kulisy magistrackie i poinformujemy szeroką publiczność o cokolwiek detaliczniej.

Do Pana Wojewody zaś, jako władzy nadzorczej, zanosimy niniejszym prośbę, by uchwałą podobnym nie udzielał swej sankcji. Mieszkamy nad samą granicą niemiecką, na której skasowanie czyha cała społeczność sąsiedzka, a my pozwalamy rozrastać się niemieczyźnie na dobre i to jeszcze — samowolnie, a następnie godzimy się na czynny samowolny Niemca.

Przypisek Redakcji: W ostatniej chwili dowiadujemy się, że p. Baldamus obywatelstwa polskiego rzeczywiście nie posiada!

SPRAWY POLSKIE.

Umowy robotnicze z Niemcami. W poniedziałek w gabinecie ministra pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicza odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli ministerjum spraw zagranicznych, urzędu emigracyjnego i departamentu ubezpieczeń społecznych w sprawie umów robotniczych z Niemcami.

Zamiast gryzwy — przymusowa praca.

Warszawa. W Ministerstwie Sądownictwa opracowano projekt ustawy, który ma się ukazać jako rozporządzenie p. Prezydenta. W myśl projektu tego kara pozbawienia wolności w wypadku niemożności uiszczenia przez skazanego gryzwy będzie zamieniona na obowiązek wykonania pewnej pracy.

Zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski w Warszawie.

Warszawa. W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd delegatów Młodych Obozu Wielkiej Polski dzielnicy warszawskiej. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w katedrze św. Jana, które odprawił ks. prałat Nowakowski. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu w liczbie 2 tysiące udali się do sali Dolnej Szwajcarskiej, gdzie rozpoczęły się obrady. Zaznaczyć należy, że ulica Szopena i przyległe obstawione były policją. Silne oddziały policji ukryte były też w bramach domów. Obrady zagał obożny dzielnicowy p. Aleksander Dąbski b. wojewoda wołyński, poczem odbył się wybór prezydium. Wygłoszono trzy referaty. O genezie ruchu młodych wygłosił referat dr. Zdzisław Stahl. Następnie przemówienie wygłosił p. Jan Rembieliński na temat „Wielka Polska”. Programowe przemówienie o silnych akcentach bojowych wypowiedział p. Tadeusz Bielecki. Ostatni referat często przerywany był gęstym oklaskami. Gdy p. Rembieliński wspomiał, że tradycje praworządności w Polsce są bardzo silne, czego dowodem szkoła podchorążych, wówczas zebrani powstał z miejsc i urządzili owację na cześć szkoły podchorążych. Po południu wygłosił referat prof. p. Rybarski na temat, czym jest Oboz Wielkiej Polski.

Młodzież PSL „Piasta” wobec akcji sen. Bojki.

W związku z wystąpieniem z klubu PSL „Piast” sen. Bojki odbyło się w niedzielę, dnia 30 b. m. w Warszawie posiedzenie prezydium zarządu głównego ogólnego polskiego Związku akademickiej młodzieży ludowej, na którym wypowiedziano się przeciw akcji sen. Bojki i uchwalono wystosować list otwarty, podkreślający zasługi nestora ruchu ludowego i zwracający się z prośbą, by sen. Bojko nie rozbił jedności ruchu ludowego, który w znacznej mierze jest dziełem jego kilkudziesięcioletniej pracy.

ZAGRANICA.

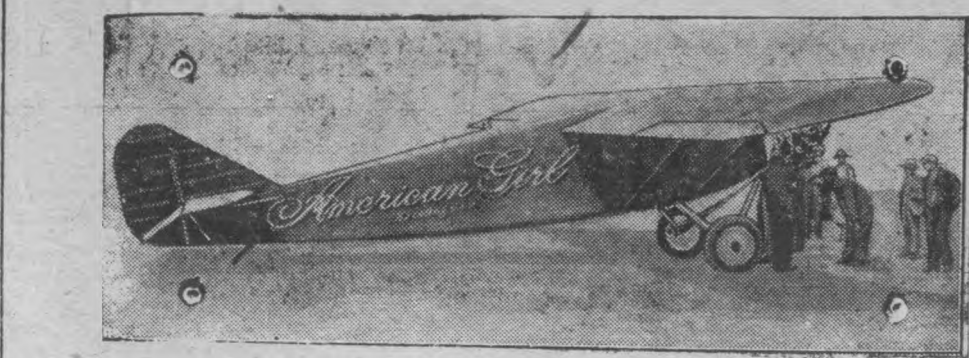
Wykrycie spisku w Rumunii.

Bukareszt. Dzienniki tutejsze donoszą, że pan Manoiescu podczas rewizji w mieszkaniu jej męża usiłowała spalić pewne dokumenty, co jej się tylko częściowo udało. Treść tych dokumentów ma silnie obciążać paną Manoiescu.

Dzienniki podają dalej, że listy, które znaleziono podczas rewizji, kompromitują znanego polityka rumuńskiego, prof. Jorge, który brał czynny udział w organizowaniu ruchu karlistów. Część tych listów ułożona jest pismem szyfrowym, którego nie zdołano dotychczas odczytać. Ze znalezionych papierów wynika, że zorganizowany był spisek w celu zdetronizowania króla Michała.

Urzędowe oświadczenie rumuńskie.

Poselstwo rumuńskie zaprzecza jaknajbardziej sensacyjnym wiadomościom, rozpowszechnianym w ostatnim czasie o Rumunii, specjalnie o rzekomym aresztowaniu przywódców partii opozycyjnych, koncentracji wojsk, zarządzeniu



Nieudany lot transatlantyki „American Girl’su”. Nasze zdjęcie przedstawia samolot lotniczki amerykańskiej Ruth Elder, który spadł do morza i doszczętnie się spalił. Miss Elder została uratowana przez statek holenderski

Kiedy zapadnie decyzja

co do wznowienia rokowań polsko-niemieckich? Szef delegacji polskiej przybył do Warszawy.

Berlin. Niemiecko-narodowy „Der Tag” donosi, że decyzja gabinetu w sprawie linii wytycznych dla wznowienia polsko-niemieckich rokowań handlowych zapadnie prawdopodobnie dopiero po ukończeniu podróży informacyjnej przedstawicieli niemieckiego przemysłu, która rozpoczęła się 6 listopada. Omawiając wczorajsze spotkanie między ministrem spraw zagranicznych Rzeszy, dr. Stresemannem, a posłem polskim w Berlinie, ministrem Olszewskim, dziennik podkreśla, że rozmowa ta nie mogła przynieść zad-

nego praktycznego wyniku, ponieważ celem jej było jedynie poinformowanie Polski w drodze dyplomatycznej o rychłym wznowieniu rokowań. Hugenbergowski „Local-Anzeiger” natomiast zaznacza, że w kołach politycznych niemieckich panuje wrażenie, iż przed podjęciem rokowań konieczne będzie jeszcze przewyciężenie wielkich trudności.

Warszawa. W początku bieżącego tygodnia przybędzie do Warszawy przewodniczący delegacji polskiej do rokowań z Niemcami, p. Prądzyński.

Niemcy zespoleniu konserwatystów polskich

przypisują wielkie znaczenie.

Berlin. Prasa tutejsza, omawiając porozumienie w łonie polskich partii konserwatywnych, twierdzi, że jest ono wielkim sukcesem regime Marszałka

Piśsudskiego, któremu udało się rozbić koalicję Narodowej i Chrześcijańskiej Demokracji, występujących wspólnie w czasie ostatnich wyborów. (!)

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 3 listopada 1927 r.

— **Niezwykłe ciepło późną jesienią.** Od kilku dni, mimo zachmurzenia, mamy znaczne podniesienie temperatury.

Jak informuje państwowy instytut meteorologiczny, tłumaczy się to tem, iż z nad Atlantyku, przez północną Europę, a więc przez Anglię, Norwegię i Szwecję, przedłagają depresje. Jedną z takich depresji znajduje się nad Bałtykiem, skutkiem napływu dość ciepłych mas w kierunku zachodnim — nastąpił wzrost temperatury, w całej Europie. Wzrost ten jest dość jednostajny na całej przestrzeni od Anglii do Polski, przy czym zwykła wynosi 12—14 stopni.

— **Jarmark.** W czwartek, dnia 10 bm., odbędzie się w Chojnicach jarmark kramny, na bydło i konie.

— **Półw policyjny.** Przytrzymano: 4 osoby, które zamierzały nielegalnie przekroczyć granicę, 3 osoby za żebractwo i włóczęgostwo.

— **Nieporządek.** Przejeżdżający przez Powąki zauważają, że kufy, prze-

stanu wojennego, konflikt między radą regencyjną a rządem i t. p. Na całym terytorjum Rumunii panuje zupełny spokój. Nastąpiły tylko dwa aresztowania, a mianowicie byłego podsekretarza stanu Manoiescu i byłego prefekta policji w Irsy Axentie, których procesy odbędą się wkrótce.

Przejazd komunistów.

Berlin. W niedzielę o godzinie 17 wyjechali stąd przez Poznań i Warszawę do Moskwy na uroczystości sowieckie liczni wybitni komuniści niemieccy, meksykańscy, amerykańscy i indyjscy.

Militaryzacja pogranicza litewskiego.

Z pogranicza litewskiego donoszą: W związku z militaryzacją policji pogranicznej i nowej dylokacji wojsk na pograniczu, w najbliższych dniach ma przybyć celem przeprowadzenia lustracji litewski minister spraw wojskowych Gaukantas. Inspekcja potrwa 4 dni.

Czytajcie

„Dziennik Pomorski”.

JULIUSZ VERNE.

Skarby wulkanu.

68)

Niewiadomo było, czy Teksasczycy wyszli cało z tej strasznej przygody. Summy Skim'a wprowadził nie obchodził ich los wcale. Wyłącznie jego troską było móc sprowadzić Ben Raddle'a do szpitala w Dawson City, gdzie znalazłby odpowiednią opiekę, a po jego wyzdrowieniu, o ile nie będzie już za późno wyruszyć z powrotem przez Skagway i Vancouver do Montrealu. Nie mieli żadnego powodu pozostania dłużej w Klondike. Dlańka 129 bowiem straciła już swą wartość pod głęboką warstwą wody, która ją pokrywała. Najlepszą więc rzeczą było opuścić jak najprędzej ten kraj przeklęty, w którym, jak nie bez słuszności mówił Summy Skim, żaden człowiek zdrow na ciele i umyśle nie powinien być nigdy nogi pozostawić...

Ale czy rychły powrót był możliwy? Czy rekonwalescencja Ben Raddle'a nie potrwa tygodni, mleszący całych?

Tymczasem pierwsza połowa sierpnia dobiegła końca. U szychu zaś drugiej rozpoczynała się zima, tak wczesna w tych stronach polarnych, i pociągająca za sobą niemożliwość przebycia jezior i góry Chilkoot, jak również rzeki Yukon, na której

przeszła kursować parowce, zanim Ben Raddle powrócił do zdrowia.

W takim razie pobyt na zimę w Dawson City był nieunikniony. Perspektywa zaś zakopania się siedmio lub ośmiomiesięcznego w śniegach Klondike miłą być nie mogła.

Aby uniknąć takiego nieszczęścia, należało czem prędzej dostać się do Dawson City i prosić doktora Pilcox o jak najszybsze wyleczenie chorego.

Na szczęście — gdyż sposób przejazdu stawał się sprawą palącą — Neluto odnalazł swój wózek w całości w miejscu wyniosłym, na którym był go pozostawił. Koń zaś, pasąc się na swobodzie, zbiegł z chwilą nadchodzącego niebezpieczeństwa i powrócił obecnie do swych panów.

— Jedźmy! — zawołał Summy Skim. — Jedźmy natychmiast!

Ben Raddle schwył go za rękę.

— Czy przebaczysz mi, Summy? Gdy byś mógł wleźć, jak mocno żałuję, że wciągnąłem cię do tej smutnej sprawy.

— Nie o mnie tu chodzi! — rzekł Summy opryskliwie — ale o ciebie... Bądź uległy, inaczej! ...Miss Jane zabanduje ci nogę jak najlepiej, poczem Patrick i ja rozciągną cię na wózek, na dobrem posłaniu z suchych liści. Miss Jane, Neluto i ja wsładzemy na wózek, a Patrick i Lorque dostaną się do Dawson City swym własnym przemysłem. Będziemy

jechali prędko .. to jest wolno, aby uniknąć wstrząszeń. Skoro dostaliśmy się do szpitala jestem przekonany, że doktor Pilcox uzdrowi twą nogę jednym spojrzeniem... o ile tylko nie będzie spoglądał na nią zbyt długo, abyśmy jeszcze mogli powrócić przed zimą.

— Ależ, kochany Summy — rzekł Ben Raddle — możliwą jest rzeczą, że leczenie moje potrwa długo, rozumiem z jaką niecierpliwością oczekujesz powrotu do Montrealu. Dlaczegoż nie miałbyś jechać sam?

— Bez ciebie, Ben?... przypuszczam że mówisz w gorączce. Ależ, mój stary Ben'te, prędzejbym dał sobie sam złamać nogę!

Poprzez drogi, na których sunęły rzęsy ludzi, udające się na poszukiwanie pracy na innych pokładach, dostał się wózek, unoszący Ben Raddle'a, do gościny władzącego do Fort Cudahy wzdłuż prawego brzegu Forty Miles Creek, gdzie czynnymi były działki nie dosięgnięte powodzią. Niektóre z nich jednak pomimo że ocalały, narazie niezdatne były do eksploatacji. Uszkodzone trzęsieniem ziemi, które udzieliło się również okolicom oddalonym od granicy, zasypując szyby, niszcząc maszyny i pompy, burząc domki mieszkalne, przedstawiały one widok opłakany. Nie była to wszakże ruina osta-

teczna, która by nie pozwoliła wrócić do pracy na rok przyszyły.

Wózek posuwał się z wolna, gdyż wyboista droga powiększała cierpienia chorego. Stanęli więc dopiero na trzeci dzień w Forty Cudahy.

Summy Skim nie szczędził starań choremu, ale trzeba przyznać, że czynił to tak niezdarne, że Ben Raddle byłby pożałowania godnym, gdyby nie pomoc Jane Edgerton. Wynajdywała ona różne sposoby, aby podtrzymać złamaną nogę; aby zmienić jej położenie na coraz wygodniejsze, a przedewszystkiem umiała trafić do duszy chorego krzepiającymi słowy.

Niestety, ani ona, ani Summy nie potrafili złożyć chorej nogi. Do tego potrzebny był lekarz, a tymczasem ani w Fort Cudahy, ani w Fort Reliance, gdzie przybył w dwie doby później, nie znaleźli doktora.

Summy miał się czem niepokoić. Stan chorego mógł się znacznie pogorszyć z powodu braku umiejętnie pomocy. Ben Raddle wprowadził nosił ból cierpliwie, niewątpliwie bardzo dotkliwy, ale dla tego tylko, że nie chciał zatruwać Summy Skim'a, w przystępie jednak gorączki mimowolnie jęki inżyniera świadczyły o jego cierpieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

znaczone do zwożenia wody podczas pożaru, stoją zawsze jeszcze bez kół, co podczas pożaru może się źle odbić na obywatelach miejscowych i dalszych. Co na to p. wójt?

Zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Wczoraj o godz. 8-mej wieczorem odbyło się na sali p. Jazdzewskiego zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Po zagajeniu przez prezesa, dr. Morawskiego, i przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania nastąpił referat dr. red. Korzak-Ziolkowskiego na temat „Rozwój broni od najdawniejszych czasów”. Bardzo jasno przedstawił referent trzy okresy: kamienny, spłzowy i żelazny i rozwój broni w poszczególnych tych okresach. Referat wyczerpał prelegent tylko do połowy, t. j. do zastosowania prochu, drugą część wygłosił na przyszłym zebraniu.

Przyjęto następnie 3 nowych członków między nimi b. pik. żandarmerji a obecnego sędziego, p. Kubistalę. Po krótkiej dyskusji w wolnych głosach, zamknął dr. prezes hasłem „Wolność” zebranie.

Zakaz wyszynku. Z powodu kontrolek wojskowych zakazany jest wyszynk napojów wysokokowych w Brunicach od 2-go do 5-go bm., w Chojnicach od 7-go do 10-go bm., w Lipnicy od 10-go do 12-go bm.

Przekroczenia zakazu pociągają za sobą karę w wysokości do 800 zł. grzywny albo do 1 miesiąca więzienia.

Nowy gatunek cygar tytoniowych. Monopol tytoniowy oddał do sprzedaży nowy gatunek cygar p. n. „Hawańskie-Virginia” po cenie 60 gr. za sztukę.

Cygara posiadają usznik słomkowy na wzór zagranicznych cygar „Virginię”.

Sprzedaz odbywać się będzie w sklepach sprzedających specjalne wyroby tytoniowe.

Antena radiowa 50-metrowa musi wystarczyć. W myśl przepisów o zakładaniu aparatów radiowych, anteny mają posiadać długość najwyższą 50 metrów. W ostatnich czasach namnożyło się anten zbyt długich, które przeszkadzają innym aparatom. To też Ministerstwo poczt i telegrafów zamierza przestrzegać z całą surowością przepisu o długości anten.

Wszyscy nowonabywcy aparatów, winni zwrócić uwagę na rozmiar anteny, aby uniknąć przykrości.

Kino. W czwartek i piątek, 3 i 4 bm., wyświetlać będzie tu kino arcydzieło filmu podróżniczego p. t. „Na szczyt świata”. Jest to film, ilustrujący trzecią wyprawę słynnego generała C. G. Bruce’a na najwyższy szczyt świata Mont Everest, 8840 metr. nad poziomem morza. Film ten wyświetlał kinoteatr „Światowid” w Warszawie z powodzeniem przez 8 tygodni. W 78 stolicach globu w 29000 kinoteatrach film ten widać i podziwiał według obliczeń około 185 000 000 osób. Jesteśmy przekonani, że i w naszym mieście arcydzieło to cieszyć się będzie powodzeniem.

Czersk. (Pożar.) W ubiegły wtorek wieczorem około godz. 10-tej wybuchł pożar w chlewie p. Narlocha zam. przy ul. Młyńskiej. W okamgnieniu stanął cały chlew w płomieniach, tak, że zdolano tylko mało co z niego wyratować. Dzięki sprzyjającemu wiatrowi, ogień nie przenósł się na sąsiednie zabudowania. Szkody są wielkie, gdyż spłonęły także koby, powózka, 2 pary szorów i jeszcze inne przedmioty. Przyczyna pożaru dotychczas nieznaną.

Kamień. (Wojna celna z Niemcami a nasz eksport). Pomimo, iż jesteśmy w stanie wojny celnej z Niemcami, Niemcy jakoś nie mogą odbyć się bez naszych ziemniaków, o czym świadczą liczne wagony kartofli ładowane na tutejszej stacji kolejowej z przeznaczeniem - Niemcy środkowe. Jak z powyższego widać, wszelkie istniejące zakazy przywozu naszych produktów do Niemiec, mają u Niemców znaczenie tylko teoretyczne, podczas kiedy u nas klauzula ta jest ściśle przestrzegana.

Sepólno. (Zmiana posiadłości.) P. Regliński, komornik sądowy w Sepólnie, nabył w drodze kupna posiadłość przy ulicy Sienkiewicza 64, należącą do p. Jaśka za cenę 41.000 wraz z żywym i martwym inwentarzem, do której się niebawem przeprowadził.

Więcbork. (Pożar samochodu wskutek defektu w motorze). W ub. niedzielę wskutek defektu w motorze zapalił się samochód fabrykanta J. Fojuta. Samochód zdołano jeszcze przez szybką akcję

ratowniczą, przez narzucanie mokrych szmat i plasku uratować, jednakże jest silnie uszkodzony.

Toruń. (Zmiany w kuratorjum.) Podaje się do wiadomości, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeniosło na stanowisko wizytatorów szkół do tutejszego Kuratorjum panów: Dr. Marka Piekarskiego (dla szkół średnich), Stanisława Plotowicza (dla seminarjów nauczycielskich) i Henryka Rządowskiego (dla szkół powszechnych).

(Mianowania) Radca wojewódzki wydz. rolnictwa i dóbr państw. p. Konrad Frost mianowany został inspekt. rolnym; kontraktowy nadleśniczy pan Edward Krzesiwo mianowany został nadleśniczym prowizorycznym.

Grudziądz. (Przewidująca (!) firma gdańska.) Głos Wąbrzeski donosi: W ubiegłą niedzielę odbył się w Grudziądzu zjazd bławatników pomorskich, na którym referat wygłosił p. Maciejewski z Tczewa. Referent ostro wystąpił przeciw zakładaniu przez fabrykantów składów detalicznych, przeciw jarmarkom kramarskim i domokrajstwu i wezwał kupiectwo, aby nie czyniło zakupów w Gdańsku, ze względu na wrogi i prowokujący stosunek wielu firm gdańskich. Np. firma Ulitka doniosła beczelnie swoim polskim odbiorcom, że nie może im udzielać kredytu, ponieważ nie wie, czy Polska będzie istniała. (!) Uchwały poszły po linii wskazań referenta.

Fordon. (Zmiana w duszpasterstwie.) Tutejszy duszpasterz, ks. administrator Pruszek, przeniósł się na stanowisko profesora przy gimnazjum w Chełmie. Ze względu na swe zasługi pozostał on na zawsze w pamięci parafjan. Z jego to właśnie inicjatywy na wiosnę bieżącego roku rozpoczęto budowę kościoła i dzięki jego niezmiernym zabiegom wysoko wzniosły się mury świątyni Pańskiej. W dowód uznania gorliwej pracy i zasług położonych dla parafji, żegnano go bardzo serdecznie i ofiarowano mu skromny upominek. Następnego dnia odbyło się powitanie nowego proboszcza w osobie ks. Gawin Gostomskiego. W serdecznych słowach powitał go w imieniu obywatelstwa fordońskiego burmistrz Wawrzyniak, a następnie p. Plotka, jako zastępca przewodniczącego dozoru kościelnego. - Dzieło rozpoczęte przez ks. Pruszkę obciąża nowy duszpasterz w dalszym ciągu kontynuować, do czego też już po paru dniach pobytu zabrał się z całą energią, tak, że mury kościoła rosną wprost w oczach.

Wąbrzeźno. (Pożar) Dnia 20-go października br. o godzinie 1,30 w nocy wybuchł pożar w gospodarstwie p. Huberta w Frydrychowiu. Pastwą płomieni padła stodoła masywna oraz sprzęty rolnicze, znajdujące się wewnątrz.

Z niewiadomych przyczyn powstał pożar w zabudowaniach p. Dębowskiego o godzinie 9,30 rano, dnia 20-go października br. w Wielkich Radowskich. Spalił się dom mieszkalny, dwie stodoły i chlew. Wszystkie te budynki były kryte słomą. Oprócz tego uległy zniszczeniu młóca, parowa i wszelkie sprzęty rolnicze. Straty poważne.

Wąbrzeźno. (Osobiste.) Kierownik tutejszego Urzędu Skarbowego p. Stanisław Czerniak został przesiedlony na podobne stanowisko do Torunia (na miejsce tragicznie zmarłego Pawlikowskiego). Na miejsce p. Czerniaka przychodzi kierownik urzędu Skarbowego z Grudziądza p. Aleksander Karpiak. P. Czerniak przez swą długoletnią działalność na swym stanowisku zaskarbił sobie szerokie grono obywatelstwa.

Brodnica. (Znalezione trupa.) W lesie koło leśniczówki Cieszyńskiej znalezione leżące przy drzewie wznak z rozkrzyżowanymi rękami martwe ciało kobiety, obok mały koszyk z grzybami. Jestto, jak stwierdzono, 33-letnia robotnica Antonina Gontarska. Wyszła ona do lasu, rzekomo po grzyby i więcej nie wróciła. Mąż jej zatrudniony był jako robotnik rolny u sąsiedniego gospodarza. W niedzielę do południa również był na gospodarstwie, a wróciwszy do domu, dowiedział się, że żona poszła już rano do lasu. Udał się zatem w las, chcąc jej odszukać, ale już po kilku minutach wrócił.

Dopiero na drugi dzień t. j. w poniedziałek zwołał sąsiadów, którzy wspólnie udali się do lasu celem: odszukania zaginionej. O godz. 3 po połud. natrafiono też na Gontarską, lecz już martwą.

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Polski holownik zatonął.

Warszawa, (Radjo). We wtorek po południu zatonął nad wybrzeżem koło Rószewia (w pobliżu Helu) holownik „Górnik”, który był własnością towarzystwa „Wisła-Bałtyk” w Tczewie. Statek zatonął w drodze powrotnej z Kopenhagi do Schlevenhorstu.

Z zatonął utonęło 10 osób, pomiędzy nimi 4 oficerów, mianowicie: Kapitan, pierwszy sternik i pierwszy i drugi mechanik.

Konfiskaty za konfiskatami.

Warszawa, (Radjo). Wczoraj po południu skonfiskowano następujące pisma: „Kurjer Warszawski”, „ABC”, „Dzień Polski” i „Polak-Katolik” za umieszczenie artykułu, omawiającego ostatnie skandaliczne zajścia w 36 tym pułku piechoty.

W niedzielę udał się kardynał Kakowski na przechadzkę do Bielan. Niedaleko znajdował się oddział żołnierzy, który, gdy zobaczył kardynała, zaczął śpiewać obrzydliwe piosenki. Gdy potem przechodził mimo kardynała, zaczęli go żołnierze obrzucać obelżywymi słowami.

Wszystko to działo się podobno na rozkaz oficera. Wiadomość ta poruszyła do głębi ludność katolicką tem bardziej, że, kiedy gazety chciały podać tę wiadomość, zostały skonfiskowane.

Niebezpieczne niedźwiedzie.

Wiedeń, (Radjo). Wczoraj wydarzył się przed klatką z 3 niedźwiedziami nieszczęśliwy wypadek. Zwiędzający rzucał niedźwiedziom kawałki cukru. Gdy jeden kawałek upadł przed klatką, podniósł go i podawał niedźwiedziowi. Niedźwiedź pochwylił go za rękę, ugryzł dwa palce i wyrwał żyłę w długości 30 cm.

Ten sam niedźwiedź ugryzł rękę pewnemu ogrodnikowi, który mu podawał kawałki chleba.

Z kotła chińskiego.

London, (Radjo). Jedno z londyńskich pism dowiaduje się z Szanghaju, że 2-3 tysiący komunistów napadło nagle na miasto Jhsing, urzędników aresztowano, a policjantów rozbrojono. W mieście nie było wojska, gdyż wszystkie oddziały biorą udział w bitwach pod Hangkau.

O godz. 12 i pół w południe zjechała na miejsce Komisja sądowo-lekarska, która jednak nie zdołała stwierdzić czy zachodzi tu morderstwo czy samobójstwo. Zachodzi jednak silne podejrzenie, że Gontarska została napadnięta i zamordowana przez uduszenie. Sprawca po dokonaniu morderstwa chciał prawdopodobnie upozorować „samobójstwo”.

Silnie podejrzany o dokonanie morderstwa jest mąż nieszczęśliwej, 26-letni Józef Gontarski. To też okutego w kajdanki sprowadzono celem konfrontacji na miejsce wypadku, a następnie odstawiony został do dyspozycji sędziego śledczego do tut. wzięcia.

Denatka pozostawiła 3 dzieć, z których najstarsza dziewczynka jest w 7 roku, najmłodsze dziecko 1 i pół roku.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,00 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,95 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,41 zł.
Korony czeskie (100 koron)	26,41 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	48,75 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	61,00—60,50 zł.
6 proc. 19 ¹⁰ / ₁₀₀	82,50 zł.

Gdańsk (w guldenach).

Dolar	5,12 ¹ / ₂
Złoty (100 złotych)	57,64
Przekazy na Warszawę (.)	57,58 ¹ / ₂
100 marek rentowych	122,60
1 funt	25,00 ¹ / ₂

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Żyto nowe	38,00—39,00
Pszonca nowa	46,25—47,25
Jęczmień zimowy	33,00—35,00
Jęczmień brow.	40,00—43,00
Owies	33,25—36,00
Mąka z. 65% wł. work.	59,25
Mąka z. 70% wł. work.	57,75
Mąka p. 65% wł. work.	71,00—73,00
Ospa pszena	24,25—25,25
Ospa żytnia	26,00—27,00
Ziemniaki jadalne	6,45—6,70
Ziemniaki fabryczne	5,70—5,90
Groch polny	45,00—50,00

Niepokój w Syrii.

Berlin, (Radjo). Jak z Jerozolimy donoszą, powstały tam niektóre szczepy i dlatego jest obawa, że może dojść do większych starć.

Rząd niemiecki, a memorjał.

Berlin, (Radjo). Dalszejsza rada ministrów zajmowała się sprawami reparacyjnymi i memorjałem agenta reparacyjnego Gilberta Parkera. Wobec najrozmalszych pogłosek, mianowicie prasy zagranicznej, uchwalono, iż ogłosi się dostowne brzmienie memorjału łącznie z odpowiedzią rządu niemieckiego. Ogłoszenie nastąpi prawdopodobnie w niedziele.

Podróż kanclerza niemieckiego do Monachjum.

Berlin, (Radjo). Kanclerz niemiecki i minister spraw zagranicznych mają zamierzać w swej podróży powrotnej z Wiednia zatrzymać się w Monachjum.

Prezydent republiki tureckiej.

Angora, (Radjo). Dotychczasowy prezydent republiki, Mustafa kemal Pasza, którego urządowanie się w przyszłym roku kończy, został jednogłośnie wybrany na nowo prezydentem państwa.

Waldemaras już teraz zgłasza swoje przybycie do Genewy.

Genewa, (Radjo). Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał od litewskiego ministra spraw zagranicznych, Waldemara, telegram, w którym zgłasza swój udział w grudniowym posiedzeniu Ligi Narodów. Jak wiadomo na posiedzeniu tem omawiana ma być skarga Litwy przeciw Polsce. Zgłaszanie się 5 tygodni naprzód jest poniekąd podpadające i nie da się inaczej wytłómaczyć, jak chyba, że Waldemaras zamierza usunąć skargę Litwy na Polskę z porządku dziennego.

Zmniejszenie zapomóg dla bezrobotnych w Anglii.

London, (Radjo). Angielski minister pracy przesłał rządowi projekt, w którym się domaga zniżki zapomóg dla bezrobotnych w wieku 18 do 21 lat. Zniżka nie jest wprowadzić znaczną, lecz przy ogromnej liczbie bezrobotnych w Anglii zaoszczędzi się dosyć pokaźną sumę.

Groch jad. Victorja	65,00—90,00
Rzepak	59,00—65,00
Słoma przenna prasow.	3,05—
Siano luzne	5,00—
Sytuacja rynku wa naogół spokojna.	

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Tow. śpiewu „Lutnia”. Ostatnie dwie lekcje przed koncertem dla chóru mieszanego odbędą się dziś w czwartek i jutro w piątek o godz. 8 wiecz. w auli Gimn., a dla chóru męskiego odbędą się lekcja w piątek o godz. 7,30 również w auli Gimn.

Upraszam o bezwzględne przybycie chóru w komplecie. Dyrygent.

Zebranie Towarzystwa Polek

odbędzie się w piątek dn. 4 bm. o godz. 5-ej po poł. w starostwie. Pani mec. Piskozubowa wygłosi sprawozdanie ze zjazdu Polek w Poznaniu. O jak najliczniejszy udział uprasza Zarząd.

Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej.

Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 3 XI 27, o godz. 8-mej wiecz. w Szkole Powszechnej. Na porządku obrad ważne sprawy. Punktualne przybycie wszystkich druh. jest konieczne. „Sprawie służ!” Zarząd.

Zebranie Tow. Zgody pod opieką św. Józefa

odbędzie się w niedzielę o godz. 4-tej po południu w Hotelu Centralnym.

O liczny udział prosil Zarząd.

Walne zebranie Żeńskiej Konf. św. Wincetego a Paulo

odbędzie się dnia 7 listopada br. o godz. 5. po południu. Zarząd.

Podofic. Rezerwy, Koło Chojnice.

Zebranie miesięczne odbędzie się w Czwartek dnia 3 XI 27 o godz. 20-tej u kol. Rinka, Rynek 6. Przybycie wszystkich kolegów konieczne. „Jedność” Zarząd.

Kłodawa.

Zebranie Tow. Powst. i Wojaków. W niedzielę dnia 5-go bm. o godz. 4-tej po poł. odbędzie się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków w lokalu zebrani u dr. Narlocha. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

W dniu Wszystkich Świętych o godzinie 11 i pół wieczorem przeniósł się zupełnie niespodzianie do wieczności mój najmłodszy brat

kupiec

Józef Jeleniewski

przeżywszy lat 50.

Przed 3 mies. wrócił z zagranicy do ziemi ojczyściej, gdzie obok swych rodziców spoczywać będzie na wieki.

W nieutulonym smutku

Joasia Jeleniewska.

Chojnice, dnia 3 listopada 1927.

Eksporta zwłok odbędzie się w sobotę dnia 5 bm. o godz 9-tej z domu żałoby, Rynek 6, następnie pogrzeb. 2347

Dobłą szklanke GROGU

dostaniesz u

J. Szyszke.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 5-go listopada br. o godz. 11 przy pl. Jagiellońskim nr. 11 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

kompletne urządzenie składowe:

stoły, repozytorjum z szufladami, szafki szklane, wagi, lodownia, sok w butlach, 400 p. cykorji, 345 p. proszku do prania, mydło do prania i toaletowe, froter do podłóg i inne przedmioty pierwszej potrzeby. 2349

Licytacja odbędzie się napewno.

Szeleziński, kom. sąd. Chojnice, ul. Strzelecka 38.

KINO NOWOSCI

W czwartek i piątek 3. i 4. bm. o godz. 8.15.

Arcydzieło filmu podróżniczego p. t.

Na szczyt świata w Himalajach.

Ilustrujący ostatnią (trzecią) wyprawę słynnego podróżnika generała **C. G. Bruce'a** na najwyższy szczyt świata

Mount Everest

(8840 mtr. nad poziomem morza) Nadzwyczaj zajmujące obrazy z natury, dramatyczne sceny przy wyprawie do najwyższej góry świata w 8 wielkich aktach.

Według obliczenia Tow. Geograficznego w Londynie film ten już widziało przeszło 185 milionów ludzi.

Specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Licencjowanie kozłów

nastąpi w środę, dnia 9. listopada br. o godzinie 9-tej przed południem na podwórzu tutejszej rzeźni miejskiej. Właściciele kozłów powinni zgłosić takowe natychmiast do przewodniczącego komisji, dyr. rzeźni p. Kralla. Opłatę za licencję, wynoszącą 3 zł. wpłacić należy do Głównej Kasy Miejskiej. 2344

Chojnice, dnia 31. października 1927 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl rozp. pol. p. Starosty pow. chojnickiego z dnia 24. 10. br. Orząd. Urząd. nr. 47. poz. 495. jest sprzedaż i podawanie oraz spożywanie napojów alkoholowych w restauracjach, hotelach, cuklarniach, oberzach bufetach, wyszynkach i innych lokalach publicznych miasta Chojnic w czasie od dnia 7. 11 godzina 10-tej aż do dnia 10. 11. br. godz. 15-tej wzbrotione. 2345

Chojnice, dnia 2. listopada 1927 r.

Urząd Policji Miejskiej.

Kalendarze

Marjańskie i terminowe

na rok 1928

poleca

Księgarnia Dzień. Pomorsk.
Chojnice.

Poszukuję

kupców na ziemniaki i siano.

Uprasza się o łaskawe oferty telef. Schulmann G. m. b. H. Berlin Halensee Katharinenstr. 9. Tel. Uhland 1783. 2295

Szanownej Publiczności podaję do łask. wiadomości, że z dnem dzisiejszym przejąłem

interes modniarski

na Dworcowej 12 a

I takowy pod firmą

R. J. Zimna nast.

dalej prowadzić będę.

Usiłowanem mojem będzie Szan. Klientelę jak najbardziej fachowo obsługiwać. 2348

Z poważaniem

właśc. **Marta Schrelberówna.**

Dobrze zaopatrzone skład! Niskie ceny!

Baczność!

Otwórzcie oczy!

Kupuję i placę najwyższe ceny za brylanty, złoto i srebro także połamane monety niemieckie i rosyjskie, zegarki i połamane łańcuszki, sztuczne zęby kościelane nawet i połamane. Na zlecenie za bezcen do sprzedania.

Męski zegarek złoty 14 Mar. 3 koperty „Chronometre“ szwajcarski nadzwyczaj masywny 270 zł. Wartość 650 złp.

Kolczyki 4 brylanty z djamentami. najmłodniejszy paryski fason 200 zł. Wartość 500 złp.

Srebrna papierośnica nowa masywna 45 złp.

Perły francuskie różowy odcień 2 m. długie 20 złp

Papier i Hrycyk

Chojnice, Augustyńska 1. parter prawo.

Dziewczyna

umiejąca gotować potrzebna zaraz na włość. 2341

Wiśniewska
Lichnowy wyb.

Poszukuję zaraz dobrej służącej

do całodziennnej pracy.

Koszałkowska
2343 Dworcowa 8.

Bankverein Chojnice Sp. z o.o.

założony 1859 r.

Telefon Nr. 61.

Najstarsza Spółdzielnia Kredytowa na Pomorzu.

Załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres bankowości na dogodnych warunkach.

Zakup i sprzedaż obcych walut.

Przekazy do kraju i zagranicę.

Pośredniczy zaświadczenia walutowe.

Poszukuje się

2 czeladników szewskich.

Schröder i Żychliński
Ogorzeliny, pow. Chojnice.

1 pokój

mieszkanie z kuchnią wydzierżawię temu, który mnie pożyczycy 2.000 zł. na pół roku za dobrą gwarancją i procentami. 1487

Poszukuję

chłopca

do paszenia bydła.

Kroplewski
2342 Charzykowo wybud.

2 dobrze umeblow.

pokoje

z osobnem wejściem, zaraz do wydzierżawienia. 2840

Zgubiłem

kartę mobilizacyjną i książkę wojskową.

A. Szczepański
ul. Warszawska 23.

Zające, kuropatwy, sarny, dziki, jelenie

kupl 2334

J. Szyszke

skład delikatesów i win.

Mydła toaletowe.

Nadzwyczaj wielki wybór Wyroby znanych pierwszorzędnnych fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udellkatniające **cerę** poleca

Bracia Hubert
właśc. Julian Hubert

Drogerja - Perfumerja
Chojnice, Pom. Gdańska 18.
Rok zał. 1894 tel 219.

Polecam

Juliusz Schreiber

Chojnice.

trykoty, pończochy, rękawiczki oraz jaczki i kamizelki włóczkowe.

Wielki wybór!

Trykoty zimowe dla pań,

Koszule, kaftanki, kamizelki kalessony, kombinacje dzielece, majtki, pullovery wełniane i jaczki wlezione, swetry i ubrańka dzieciece.

Ludwik Rasch

Wiezione szale, czapki, rękawiczki, pończochy, skarpetki kamasze, chustki cheniljowe i wełniane. Koszule dzienne kołnierzyki, krawaty.

Niskie ceny!

panów i dzieci.

Wszelkie przybory do sukien jak: koronki, spinki, agrafy. Szale dla kostjumów, parasole, torebki, teki do akt, artykuły podarunkowe.